

Sygn. akt IV Ka 710/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Grebla (spr.)

Sędziowie: SSO Lidia Haj

SSO Urszula Gubernat

Protokolant: st. prot. Marta Kruk

przy udziale Marka Buchały Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2014 roku, sprawy

A. G. i E. G.

oskarżonych o przestępstwo z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm)

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 19 maja 2014r. sygn. akt XIV K 522/13/S,

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonych A. G. i E. G. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 230 (dwieście trzydzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze; zasądza od oskarżonych A. G. i E. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego(...)Towarzystwa(...)kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem kosztów poniesionego zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji.

SSO Lidia Haj SSO Tomasz Grebla SSO Urszula Gubernat

Sygn. akt IV Ka 710/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 października 2014 roku

A. G. i E. G. zostali oskarżeni o to, że

w nieustalonym bliżej okresie czasu, przed dniem 21 grudnia 2012r. w K. działając wspólnie i w porozumieniu znęcali się nad 10 psami rasy B. poprzez niedostarczanie im odpowiedniej ilości i jakości karmy co spowodowało zanik tkanki mięśniowej oraz brak podściółki tłuszczowej co w konsekwencji u jednego z psów doprowadziło do powstania odleżyny w okolicy guzów biodrowych, nie wykonywanie u nich zabiegów pielęgnacyjnych, brak stałego dostępu do wody oraz utrzymywania ich w niewłaściwych warunkach bytowania przy czym E. G. dopuściła się zarzucanego jej czynu mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. w odniesieniu do A. G. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) a w odniesieniu do E. G. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) w zw. z art. 31 § 2 k.k

Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie wyrokiem z dnia 19 maja 2014 roku sygn. akt XIV K 522/13/S orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonych A. G. i E. G. uznaje za winnych tego, że w okresie od dnia 24 czerwca 2012 roku do dnia 21 grudnia 2012 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu, znęcali się ze szczególnym okrucieństwem nad 10 psami rasy B. w ten sposób, że utrzymywali je bez odpowiedniej ilości i jakości pokarmu oraz stałego dostępu do wody oraz utrzymywali je w niewłaściwych warunkach bytowania, w tym nie wykonywali potrzebnych zabiegów pielęgnacyjnych, w wyniku czego psy doznały urazów psychicznych i fizycznych w postaci zaników tkanki mięśniowej i braku podściółki tłuszczowej, co spowodowało przykurcze i przeciążenia stawów, pozbawionych szkieletu mięśniowego, szczególnie zaś kręgosłupa, a w konsekwencji skutkowało odczuwaniem przez psy nieustannego bólu, przy czym czynu tego dopuścili się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i kierowania swoim postępowaniem, co stanowi występki z art. 35 ust. 1a w zw. z ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy art. 35 ust. 2 w.w. ustawy wymierza oskarżonemu A. G. i oskarżonej E. G. kary po 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawieszka każdemu z oskarżonych wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na mocy art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) orzeka wobec każdego z oskarżonych zakaz posiadania zwierząt na okres 7 (siedmiu) lat;

IV. na mocy art. 35 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) orzeka od każdego z oskarżonych nawiązkę w wysokości 1.000 (tysiąc) złotych na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. ul. (...) lok.(...) (...)-(...) W.;

V. na mocy art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002 z późn. zm) orzeka wobec oskarżonego A. G. przepadek 10 (dziesięciu) psów rasy B. opisanych w postanowieniu w przedmiocie dowodów rzeczowych na karcie 61 akt sprawy oraz w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 156 akt sprawy;

VI. na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. oraz art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami) zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwotę po 700 (siedemset) złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych, zwalniając ich na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych od zapłaty Skarbowi Państwa kosztów sądowych w pozostałej części.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonych i w stosunku do oskarżonej **E. G.** wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżona E. G. swoim zachowaniem zrealizowała znamiona występkę z art. 35 ust. 1a w zw. z ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia.

Z ostrożności procesowej na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąca niewspółmierność kary - polegającą na wymierzeniu oskarżonej E. G. kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na 3- letni okres próby, orzeczenie wobec oskarżonej zakazu posiadania zwierząt na okres 7 lat, nawiązkę w wysokości 1 000,00 zł na rzecz Fundacji (...) za czyn opisany w pkt I wyroku, tj. występki z art. 35 ust. 1a w zw. z ust.2 Ustawy o ochronie zwierząt, a to wobec niezastosowania wobec oskarżonej instytucji nadzwyczajnego

złagodzenia kary określonej w art. 31 § 2 k.k. oraz niewzięcia pod uwagę przy ustalaniu wymiaru kary jej znikomej roli odnośnie popełnienia powyżej opisanego występku.

Na zasadzie art. 427 § 1 kpk oraz 437 § 2 kpk wniósł o uniewinnienie oskarżonej od czynu przypisanego jej zaskarżonym wyrokiem, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi pierwszej instancji celem jego ponownego rozpoznania. Z ostrożności procesowej wniósł o zmianę wyroku w zakresie orzeczonej wobec oskarżonej kary poprzez zastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary określonej w art. 31 § 2 k.k. i wydatne złagodzenie orzeczonej kary.

W stosunku do oskarżonego **A. G.** obrońca oskarżonych wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

art. 7 k.p.k. w zw. z 410 k.p.k. - polegającą na błędnym uznaniu przez Sąd za niewiarygodne w przeważającej części zeznań świadków: E. W., M. S. (1), J. N., S. P., A. K. (1), E. R., A. K. (2), A. R., I. G. przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne zeznań pozostałych świadków zeznających w przedmiotowej sprawie. Zarzucił też błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że psy odebrane oskarżonemu A. G. były bardzo wychudzone, miały ciemną sierść, brudną, zmierzwioną i przeredzoną, poruszały się z trudem i powoli, były niemyte, nieczesane, nie miały odpowiednio zaopatrzonych przewodów słuchowych, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do czynienia takich kategoriycznych ustaleń.

Z ostrożności procesowej na zasadzie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony A. G. wypełnił zamię występkę z art. 35 ust. 1a w zw. z ust. 2 Ustawy o ochronie zwierząt, gdyż działał z zamiarem bezpośrednim, podczas gdy zebrane dowody nie prowadzą do takiego wniosku.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 2 k.p.k. wniósł o uniewinnienie oskarżonego od czynu przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi pierwszej instancji celem jego ponownego rozpoznania.

Ponadto na zasadzie 452§2 k.p.k. wniósł o dopuszczenie dowodu z 8 kart informacyjnych wizyt z Kliniki (...) na okoliczność częstych wizyt weterynaryjnych psów, przeprowadzonych zabiegów i operacji, zaleceń pooperacyjnych oraz objawów chorób i przyczyn leczenia.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacje obydwójga oskarżonych złożone przez ich obrońcę są w oczywisty sposób bezzasadne, a podniesione w nich argumenty nie mogą podważyć, ani prawdziwości ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd rejonowy, ani całościowej prawno-karnej oceny zachowania A. G. i E. G..

Przede wszystkim Sąd Odwoławczy stwierdza, iż podstawą ustaleń faktycznych były nie tylko zeznania świadków, ale przede wszystkim opinia biegłego weterynarii W. K.. Z opinii tej w sposób jednoznaczny wynika, iż żaden z odebranych oskarżonym psów nie otrzymywał odpowiedniej karmy (k. 430). U wszystkich psów występowały zaniki tkanki mięśniowej oraz brak podściółki tłuszczowej. (k. 431).

Jeden z psów, samiec o imieniu P., oprócz złego odżywiania miał ranę po lewej stronie pyska, oraz odleżyny w okolicy guzów biodrowych, odleżyny były spowodowane wychudzeniem psa i uszkodzeniami skóry powstałymi podczas leżenia na twardej powierzchni (k. 431-432). Był to ten pies, o którym świadek M. S. (2) zeznał, iż miał tak krótki łańcuch, że nie był w stanie siedzieć i przez to miał odleżyny na kościach miednicy, ten pies był bardzo wyłysiały (k. 124).

Podsumowując swoją opinię biegły W. K. stwierdził „stan psów powodował u nich bolesność przy poruszaniu się i podczas leżenia, przy pobieraniu karmy i podczas wypróżniania. Zaniki mięśniowe powodowały przykurcze

i przeciążenia stawów, pozbawionych szkieletu mięśniowego, szczególnie zaś kręgosłupa. Ból towarzyszył tym zwierzętom bezustannie” (k. 434).

Warto w tym miejscu odwołać się do zeznań świadków z (...)Towarzystwa (...). Psy były przypięte do różnych przedmiotów w domu na łańcuchach długości około 30 cm, na szyi zaś miały założone kolczatki. Nie miały dostępu do wody, były zdziczałe. Każdy z psów miał zły stan odżywiania i utrzymania oraz zanik tkanki mięśniowej (k. 124).

Jako przykład biegły wskazał psa - sukę o imieniu S., która ważyła 13 kg przy docelowej wadze takiego psa około 35 kg. Psu temu brakowało około 1,5 litra krwi. Pies ten pomimo zabiegów leczniczych zmarł na skutek zaburzeń krążeniowo-oddechowych, których przyczyną była kondycja głodowa suki S. (k.435).

Słusznie sąd rejonowy uznał zeznania świadków E. W., M. S. (1), J. N., S. P., A. K. (1) i E. R., a także A. K. (2) i A. R. za niewiarygodne (k. 687).

Sąd Odwoławczy w pełni te rozważania akceptuje. Trudno jest dać tymże świadectwom wiarę, jeżeli nie uzna się, że protokoły oględzin odebranych zwierząt oskarżonym wraz z opiniami lekarza weterynarii są sfałszowane. Takiej argumentacji obie apelacje nie zawierają. Trudno jest polemizować nie tylko z ustaleniami dotyczącymi wagi zwierząt, ich wyglądu, ale także z oceną o złej kondycji fizycznej i psychicznej zwierząt. Nie wiadomo jakich argumentów by nie użyć, to trudno jest przyjąć, że waga 13 kg jest właściwa dla psa, który w swoim wieku i przy prawidłowym odżywianiu winien ważyć około 35 kg. Zresztą jak wynika z protokołu rozprawy obrońca nawet nie próbował kwestionować ustaleń biegłego W. K. (k. 675).

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego A. G. to sąd pierwszej instancji nigdzie nie powołał zbiorowo dowodów. Każdą część ustaleń faktycznych popiera odpowiednio przytoczonymi środkami dowodowymi.

Oдноśnie niewłaściwej dawki karmy istotne są zeznania lekarza weterynarii G. G., która zeznała, iż psy które badała, były bardzo wychudzone i bardzo złej kondycji fizycznej, ich waga nie odpowiadała wadze psa w ich wieku, rasie i płci. Z zeznań G. G. wynika, iż około półtora roku przed przesłuchaniem jej przez policję zwracała na to uwagę oskarżonemu (k. 86).

Tym samym zarzut obrońcy, iż A. G. miał słuszość co do swojej filozofii – jak to ujął skarżący – co do ilości podawanej psom karmy jest nietrafny (k. 700). Oskarżony wiedział bowiem, został uprzedzony przez lekarza weterynarii, iż ilość podawanego psom jedzenia jest daleko niewystarczająca.

Odnosząc się do błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących oskarżonej E. G., a odnoszących się do braku porozumienia pomiędzy nią a oskarżonym A. G., to Sąd Odwoławczy stwierdza, iż porozumienie może być dorozumiane tzw. per facta concludentia. Współsprawca może akceptować realizację działań przestępnych drugiego ze współsprawców, działając w ten sposób, że nie tylko akceptuje, ale także bierze czynny udział w realizacji znamion przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że współoskarżona E. G. razem z bratem A. mieszkali wspólnie. Nikt również nie przeczy, że widziała i akceptowała sposób w jaki były trzymane psy. Widziała więc, że 30 centymetrowy łańcuch jest za krótki, że założone zwierzętom kolczatki uniemożliwiają swobodę poruszania i wymuszają akceptację niewygodnej dla nich pozycji.

Nie może też ulegać wątpliwości, iż E. G. widziała, że psy są wychudzone, nie myte, nie wyczesane. Widziała także, że nie mają dostępu do wody. Trudno jest przyjąć, że mieszkając cały czas z psami nie dostrzegала tego, co rzucało się w oczy przypadkowym przechodniom widzącym jak oskarżony A. G. wyprowadzał psy.

J. S. zeznał, że widział oskarżonego A. G. z dwoma psami – zawsze tymi samymi – które były bardzo zabiedzone i chude (k. 76). B. A. - zeznała, iż nie mogła patrzeć jak psy były wychudzone. Oskarżony wychodząc na spacer trzymał psy zawsze tak krótko na smyczy, że nie było można dostrzec czy psy chodzą same czy też on je podtrzymuje (k. 241). Świadek M. B.– widziałam jak pan G. idzie z dwoma psami, szkieletami. Jeden z psów miał jak gdyby wyrwany prawy bok, teraz wiem że to odleżyna. Wówczas odezwałam się, że jest bez sumienia, bez serca, my pokłóciliśmy się (k. 244).

Nie ulega więc wątpliwości, że oskarżona E. G. nie tylko akceptowała zachowanie oskarżonego A., ale także nie karmiła psów, pomimo że worki z karmą leżały na wierzchu (k. 124). Nie udostępniała także psom wody – jeden z nich był cały czas w kagańcu. Nie wyprowadzała psów akceptując fakt, iż oskarżony wyprowadzał tylko najsilniejsze, reszta cały czas była w domu.

Obrońca w obu apelacjach zarzuca brak realizacji znamion zarzucanego im występkowi zwłaszcza znamienia okrucieństwa. Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje rozważania w tym zakresie sądu pierwszej instancji. Nie ma potrzeby ich przytaczać. Wystarczy jeszcze raz odwołać się do ustaleń faktycznych sądu rejonowego. Argumentacja obrońcy, iż oskarżony A. G. nie miał zamiaru bezpośredniego jest chybiony. Dlaczego? Każdy z psów nie miał nawet w przybliżeniu wagi jaką winien mieć pies w jego wieku i płci, gdyby był prawidłowo odżywiony. Psy były na 30 cm łańcuchu, a kolczatka na szyi zwierzęcia w sposób skuteczny zapobiegała wszelkiemu oporowi wrzynając się przy każdym gwałtownym szarpnięciu w ciało psa. Apogeum cierpienia zwierząt był pies na tak krótkim łańcuchu, tak że uniemożliwiał zmianę pozycji. Pies miał odleżyny wyglądające jak wyszarpane rany. Każdy pies był chory z niedożywienia w takim nasileniu, że słusznie sąd pierwszej instancji określał je jako głodzenie zwierząt.

Co do zamiaru trzeba jeszcze raz powtórzyć zeznania G. G., która od półtora roku wstecz przed datą jej zeznania wskazywała oskarżonemu A. G., że psy są niedożywione w stopniu znacznym.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut obrońcy oskarżonej E. G. dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej jej kary. Przede wszystkim zgodnie z treścią art. 438 pkt 4 kpk, nie każdą karę może wzruszyć sąd odwoławczy, ale karę która, jest rażąco niewspółmiernie surowa. Oznacza to, że kara wymierzona przez sąd pierwszej instancji podlega względnej ochronie poza kontrolą II instancji.

Wszystkie argumenty przytoczone przez skarżącego były rozpatrywane przez sąd rejonowy, co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku (k. 684-690). Przy czym jak wynika z treści apelacji, skarżący obrońca sam miesza karygodność czynu – czego nie kwestionował – z wysokością wymierzonej kary. W świetle tego co zostało przedstawione trudno jest uznać, że brak jest materialnego substratu przestępstwa w postaci społecznej szkodliwości czynu. Sąd pierwszej instancji uwzględnił względem oskarżonej obniżony stopień w stopniu znacznym możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co znalazło odzwierciedlenie w wysokości kary. To samo zresztą legło u podstawy wymiaru kary oskarżonemu A. G..

Sąd Odwoławczy nie znalazł także podstaw do zwolnienia obydwójga oskarżonych od kosztów za drugą instancję. Wbrew temu co pisze apelujący obrońca, oskarżeni nie zwracali się do sądu o pomoc prawną z uwagi na ubóstwo, decydując się, że procesowo będą się bronić w sposób przez siebie wybrany. Oskarżony A. G. ma wszelkie możliwości podjęcia pracy zarobkowej, a nie pozostawiania na rencie siostry.

Mając to na uwadze Sąd Odwoławczy na zasadzie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok, zasądzając od obojga oskarżonych koszty procesu za drugą instancję, art. 636 § 1 kpk.

SSO Lidia Haj SSO Tomasz Grebla SSO Urszula Gubernat

(...)